

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgra Michała Kołodziejczyka
pt.: Przyczyny odmowy wypłaty odszkodowania w ubezpieczeniu mienia
opracowana
na życzenie Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

1. Wybór tematu rozprawy. Tytuł rozprawy.

Wybór tematu z wielu względów należy uznać za trafny. Po pierwsze rozprawa podejmuje w sposób pionierski tematykę z zakresu odszkodowania w ubezpieczeniu mienia. Rozprawa obejmuje gros problemów natury cywilnoprawnej, które należało zawrzeć w rozważaniach poświęconych odpowiedzialności ubezpieczyciela. Dotychczas tego rodzaju przedsięwzięcia w ujęciu całościowym nie notowaliśmy w polskim piśmiennictwie. Na tym polu dysertacja mgra Michała Kołodziejczyka stanowi ważne dokonanie. Wreszcie, nie wszyscy – jak można sądzić - zdają sobie sprawę z ekonomicznej rangi usług ubezpieczeniowych we współczesnym świecie stosunków gospodarczych.

Tytuł rozprawy został prawidłowo sformułowany. Nie zawsze udaje się równie zwięźle i jednocześnie precyzyjnie zatytułować dysertację doktorską.

2. Zastosowana metoda badawcza.

Podstawową metodą badawczą stosowaną w dysertacji jest tzw. „metoda dogmatyczna” (scil. metoda logiczno-językowa). Zastosowanie tej metody jest, w jakimś sensie, oczywiste, jeśli wziąć pod uwagę, że badaniami objęto obowiązujące normy prawa cywilnego (w szczególności prawa ubezpieczeniowego) i ich doktrynalną oraz sądową interpretację. Metodologiczna strona rozprawy nie rodzi, moim zdaniem, najmniejszych zastrzeżeń. A co więcej, jestem pod wrażeniem niezwyklej rzetelności Autora w zakresie wykorzystywanej metody.

3. Ujęcie tematu i układ pracy.

Doktorant bardzo skrupulatnie podszedł do rozplanowania rozważań i zaproponował podział rozważanej materii na siedem rozdziałów o bogatej strukturze wewnętrznej. Każdy rozdział jest podzielony na ustępy, a prawie wszystkie ustępy dzielone są na mniejsze fragmenty. W rozprawie przyjmuje się zasadę, że po każdym rozdziale znajduje się krótkie podsumowanie. Rozprawę otwiera „wstęp” a zamyka „wniosek końcowy”. Całość dopełniają bibliografia obejmująca piśmiennictwo (251 pozycji), orzecznictwo (260 pozycji) oraz wykaz aktów normatywnych i innych materiałów. Praca jest „umiarkowanie” obszerna – 462 strony.

Poprzedzający całość rozważań „Wstęp” zawiera treści informujące czytelnika o zasadniczym problemie badawczym rozprawy jakim jest charakter prawnej odpowiedzialności ubezpieczeniowej, a w szczególności odmowa wypłaty odszkodowania w ubezpieczeniu mienia. Ten fragment rozprawy kończy się autorskim przeglądem zawartości dysertacji. Przegląd treści jest wyjątkowo szczegółowy i merytoryczny. Nie są to cechy typowe dla większości spotykanych prologów dysertacji doktorskich.

Na zakończenie „Wstępu” Doktorant deklaruje, że w dysertacji będzie się posługiwał metodą dogmatyczną (s. 33 dysertacji).

W rozdziale pierwszym („*Brak odpowiedzialności ubezpieczyciela z powodu nieważności umowy*”, s. 34 - 105) zostały poruszone następujące zagadnienia: 1) zawarcie umowy ubezpieczenia, 2) brak zdolności do czynności prawnych podmiotów stosunku ubezpieczeniowego, 3) brak kwalifikacji podmiotowej po stronie ubezpieczyciela, 4) wady oświadczeń woli w stosunku ubezpieczeniowym, 5) ograniczenia swobody umów ubezpieczenia, 6) brak interesu majątkowego oraz 7) niemożliwość zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Wypowiadając się na temat zawarcia umowy Doktorant wskazuje na różne tryby zawierania umów ubezpieczenia i na tym tle na możliwe trudności z wyznaczeniem momentu zawarcia konkretnej umowy. Moment ten – na co zwraca się uwagę w rozprawie – jest istotny dla dalszych rozważań związanych z możliwością odmowy wypłaty odszkodowania.

Jeśli chodzi o zdolność do czynności prawnych, to brak zdolności rozpatrywany jest zarówno w odniesieniu do osób fizycznych, jak i osób prawnych lub „ułamnych” osób prawnych. Autor nie pomija również reprezentacji spółki cywilnej. W ramach krótkiej wzmianki (s. 47 i n. dysertacji) rozważany jest brak zdolności do czynności prawnych pozostałych podmiotów stosunku ubezpieczeniowego.

Prowadzenie działalności ubezpieczeniowej wymaga uzyskania zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego (KNF). Zezwolenie wydawane przez KNF obejmuje wykonywanie działalności dotyczy wykonywania działalności w zakresie jednej lub więcej grup ubezpieczeń, o których mowa w załączniku do u.d.u.r. (skrótów są wzięte z dysertacji). Oznacza to, że wynikające z zezwolenia uprawnienie może mieć różny zakres i tym samym różnie będziemy rozumieć w konkretnym przypadku to, że ubezpieczyciel działa w zakresie swego przedsiębiorstwa. Kwestie te omawiane są na tle bogatego piśmiennictwa. Nie zostały pominięte sprawy związane z cofnięciem zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej.

Podając problematykę wad oświadczeń woli w stosunku ubezpieczeniowym odrębnie rozważa wady oświadczenia woli po stronie ubezpieczyciela i po stronie ubezpieczającego. Poglądy doktryny i orzecznictwa są w tej materii dalekie od jednolitości, oczywiście w kwestii ubezpieczyciela. Doktorant stara się zająć maksymalnie rozważne stanowisko, które szeroko uzasadnia. Jeśli chodzi o ubezpieczającego, to sytuacja jest bezproblemowa.

Do interesujących rozważań należy zaliczyć wypowiedzi Doktoranta na temat ograniczenia swobody umów ubezpieczenia z perspektywy treści przepisu art. 353¹ KC. Problematykę ograniczeń omawia on na tle ustawy, natury stosunku zobowiązaniowego oraz zasad współżycia społecznego przy wykorzystaniu bogatego piśmiennictwa i orzecznictwa.

Wreszcie, na warsztat przemyśleń wędruje problem braku interesu majątkowego. Z uwagi na rangę tego problemu Doktorant poświęca mu spory fragment dysertacji. Przy czym nie idzie tu tylko o obszerność wypowiedzi, ale również i przede wszystkim o merytoryczne walory tej wypowiedzi. Wiele poruszanych przez Doktoranta kwestii jest nadzwyczaj interesujące. Wydawało się, że ten temat został już definitywnie zakończony. A jednak okazało się, że można to i owo jeszcze dopowiedzieć.

Końcowy fragment tego rozdziału jest poświęcony niemożliwości zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Poza sporem jest konsekwencja treści art. 806 KC, a więc niemożliwość zajścia wypadku ubezpieczeniowego skutkuje nieważnością umowy ubezpieczenia. Zdaniem Doktoranta niemożliwość zajścia wypadku powinna być rozumiana szeroko, co najmniej jako niemożliwość zajścia wypadku dla określonej umowy lub niemożliwość ogólna danego zdarzenia. Argumentacja na rzecz tego stanowiska jest przekonująca.

Rozdział drugi („Przyczyny braku odpowiedzialności ubezpieczyciela po zawarciu umowy”, s. 106 - 149) jest skoncentrowany na odpowiedzi na pytanie o przyczyny braku odpowiedzialności ubezpieczyciela po zawarciu umowy. Najkrócej można na to pytanie odpowiedzieć: ubezpieczyciel nie odpowiada, kiedy brak zajścia wypadku w

ubezpieczeniowego, kiedy brak szkody ubezpieczeniowej i kiedy brak związku przyczynowego między wypadkiem a szkodą. Pogłębioną odpowiedź na to pytanie znajdujemy w treści rozdziału drugiego dysertacji (s. 107 i n. dysertacji).

Treść rozdziału trzeciego („*Bezskuteczność umowy i ogólnych warunków ubezpieczenia*”, s. 150 - 231) rozpoczynają rozważania na temat pojmowania świadczenia ubezpieczyciela jako zapłaty albo jako ponoszenie przez ubezpieczyciela ryzyka zapłaty określonej sumy pieniężnej w razie zajścia określonego wypadku. Każda z tych koncepcji ma swoich zwolenników. Za każdą z nich stoją poważne argumenty. Oczywiście, przyjęcie jednej z nich przesądza o wynikających z dokonanego wyboru konsekwencjach. Doktorant opowiedział się za teorią ponoszenia ryzyka.

Kolejnym, z rozważanych problemów, jest bezskuteczność umowy co do okresu poprzedzającego jej zawarcie.

W ramach rozdziału czwartego („*Przedmiotowe wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela*, s. 232 - 275) Doktorant podejmuje problem wyłączeń i ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela ze względu na stronę przedmiotową, gdzie głównym zagadnieniem jest brak zapłaty składki. Brak zapłaty składki spowoduje w określonej sytuacji nierozpoczęcie odpowiedzialności ubezpieczyciela, ale również może powodować ustanie odpowiedzialności ubezpieczyciela pomimo trwania umowy. Wreszcie, brak zapłaty składki może być podstawą wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. Na tym tle Doktorant pokazuje różne wątpliwości.

Z kolei swoboda umów otwiera inne możliwości formułowania umownych wyłączeń czy ograniczeń odpowiedzialności. Jeśli chodzi o ograniczenia przedmiotowe, to podstawowym ograniczeniem będzie suma ubezpieczenia. Doktorant zauważa, że ubezpieczający w przypadku szkody całkowitej i ratowania czy zapobieżenia szkodzie doznaje niejako „dwóch szkód” (podkreślenie Autora), a mianowicie: pierwsza polega na unicestwieniu określonego przedmiotu; druga – to koszty związane z jego ratowaniem. W efekcie może to przekroczyć sumę ubezpieczenia. Zmniejszone odszkodowanie może być zmniejszone o kolejne ograniczenia w postaci fransyz czy udziału własnego. Zdaniem Doktoranta jest to wywołane niewystarczającym prawnym uregulowaniem tych spraw.

Istotnymi zagadnieniami odnoszącymi się do sumy ubezpieczenia oraz możliwości odmowy wypłaty odszkodowania są stosowane systemy odpowiedzialności ubezpieczyciela, nazywane systemem proporcji i systemem na pierwsze ryzyko. Dla rozważań dysertacji ważniejszym, według Doktoranta, jest system proporcji. Doktorant szczegółowo analizuje dopuszczalny zakres stosowania proporcji. Jego zdaniem, za prawidłowe i skuteczne należy

uznać stosowanie proporcji do wysokości szkody, a odrzucić jej stosowanie do odszkodowania (zob. s. 260 dysertacji).

Ostatni fragment tego rozdziału został poświęcony ograniczeniom ze względu na stosowanie przez ubezpieczycieli franszyzy i udziału własnego. Autor omawia to na przykładach OWU różnych firm ubezpieczeniowych. Wnioski wypływające z tych rozważań są trafne.

Rozdział piąty („*Podmiotowe wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela*”, s. 276 - 339) koncentruje się na stronie podmiotowej wyłączeń i ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przedmiotem analizy są tu sytuacje prawne związane z działaniami lub zaniechaniami określonych osób. Rozważania rozpoczyna refleksja nad winą umyślną ubezpieczającego i ubezpieczonego. Szkoda, że Autor nie uwzględnił niezwykle bogatej literatury polskiej na temat problematyki winy. Tym bardziej, że chodzi o dzieła wybitnych polskich cywilistów. Następny problem, to wina umyślna osób, za które odpowiedzialność ponosi ubezpieczający (*klauzula reprezentantów*). Kolejnym przypadkiem wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za umyślność wyrządzenia szkody jest co zasady jej wyrządzenie przez osobę pozostającą z ubezpieczającym we wspólnym gospodarstwie domowym. Ewentualnym wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela poza winą umyślną ubezpieczającego lub ubezpieczonego jest ich rażące niedbalstwo.

Wyłączona jest odpowiedzialność ubezpieczyciela w przypadku umyślnego naruszenia powinności umownych ubezpieczającego. Tę skomplikowaną problematykę i nie wolną od różnicy zdań w literaturze i orzecznictwie Doktorant poddał wnikliwej analizie i ostatecznie zajął stanowisko pośrednie. I chyba słusznie.

Kolejne wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela ma miejsce w związku z niewypełnieniem obowiązku deklaracji (art. 815 KC). Na tle tego przepisu pojawiły się wątpliwości co do jego zakresu. Obowiązek notyfikacji ryzyka jest również obowiązkiem, którego naruszenie może powodować wyłączenie odpowiedzialności, o ile został wyraźnie przewidziany w umowie.

Naruszenie obowiązku ratowania (art. 826 § 1 KC) może powodować wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zagadnienie ratowania zostało poddane w dysertacji wszechstronnej analizie.

Z ograniczeniem odpowiedzialności mamy do czynienia kiedy naruszona zostaje powinność zawiadomienia o wypadku (art. 818 § 1 i 2 KC). Zdania w tej materii też są różne. Doktorant zajął w tej materii rozsądne stanowisko.

Rozdział szósty („*Ustalenie odszkodowania przez ubezpieczyciela*”, s. 340 – 381) skupia się na głównych podstawach wypłaty i ustalenia odszkodowania. Należą do nich uznanie

roszczenia w wyniku ustaleń przeprowadzonych przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, ugoda oraz orzeczenie sądu. Postępowanie likwidacyjne jest inicjowane zawiadomieniem o wypadku. Z kolei postępowanie likwidacyjne wyznacza termin spełnienia świadczenia oraz przerywa bieg przedawnienia. W odpowiedzi na pytanie kogo obciąża obowiązek zawiadomienia o wypadku zarysowały się w piśmiennictwie dwa stanowiska. Według jednego z nich zawiadomienie (art. 817 KC) może pochodzić tylko od osoby uprawnionej do uzyskania świadczenia od ubezpieczyciela, w tym nawet od ubezpieczonego czy ubezpieczającego, jeśli mogą żądać spełnienia tego świadczenia (tak M. Krajewski). Drugie stanowisko w wersji skrajnej stoi na gruncie takim o to, że zawiadomienie nie musi pochodzić od uprawnionego (tak np. J.M. Kondek). Doktorant spór ten rozstrzyga w ten sposób, że trafne jest stanowisko M. Krajewskiego i swoją decyzję przekonująco uzasadnia. Przyznaje też rację M. Krajewskiemu, że zawiadomienie jest oświadczeniem wiedzy.

Jeśli chodzi o postępowanie likwidacyjne, to Doktorant uznał, że to postępowanie oraz ugoda są ważne dla prowadzonych rozważań i to założenie pozwala mu zrezygnować ze szczegółowej analizy pozostałych podstaw wypłaty. Wydaje się, że tego rodzaju decyzja jest do przyjęcia. W efekcie Doktorant szczegółowo zajmuje się obowiązkami ubezpieczyciela po zgłoszeniu wypadku i ustalaniem wysokości odszkodowania. Odrębnie rozpatruje zagadnienie związania ugodą.

Rozdział siódmy („*Pozostałe istotne zagadnienia związane z odmową wypłaty odszkodowania*” s. 382 – 418) zajmuje się tymi przyczynami odmowy wypłaty odszkodowania, które zostały pominięte we wcześniejszych rozdziałach, a o których Doktorant bynajmniej nie zapomniał. Mowa tutaj o podniesieniu zarzutu mającego wpływ na odpowiedzialność ubezpieczyciela czy brak możliwości żądania świadczenia przenoszącego wysokość szkody. Do tych przyczyn zaliczyć można kwestie związane ze zbyciem przedmiotu ubezpieczenia czy cesją praw. Odmienną grupę przyczyn należy dostrzec w instytucji przedawnienia, w ograniczeniu w żądaniu świadczenia (art. 808 § 3 KC) oraz możliwości otrzymania odszkodowania. Wszystkie te sytuacje zostały poddane analizie i obiektywnemu oglądowi z wykorzystaniem doktryny i orzecznictwa. Nie wdając się w „szczególiki” tej materii, to na poziomie zasadniczym można zaakceptować poglądy Doktoranta.

Całość dysertacji wieńczy „**Wniosek końcowy**” w ramach którego Doktorant dokonuje résumé najważniejszych wniosków i ustaleń wysuniętych w dysertacji. Poza tym, w tej części rozprawy zwraca uwagę na proponowane przez siebie zmiany redakcji niektórych przepisów oraz wysuwa cztery postulaty *de lege ferenda*, które uważam za sensowne i zasługujące na odrębną dyskusję.

4. Merytoryczna ocena rozważań i wkład do nauki prawa cywilnego

Wysoko należy ocenić merytoryczną stronę rozprawy. Autor jasno określa swoje zadanie i konsekwentnie zmierza do jego zrealizowania. Wywody są prowadzone w sposób poprawny metodologicznie. Nie ulega kwestii, że jurystyczne umiejętności Doktoranta reprezentują wysoki poziom.

Generalnie, poglądy Doktoranta są dla mnie satysfakcjonujące z kilku powodów. Przede wszystkim, Autor manifestuje w swoich rozważaniach rzetelność w odnoszeniu się do źródeł prawa. Szanuje stanowiska utrwalone w doktrynie i orzecznictwie. Roztropnie i krytycznie potrafi spojrzeć na spotykaną w literaturze i orzecznictwie wykładnię niektórych przepisów. Jego rozważania dowodzą również umiejętności zachowania niezbędnej dyscypliny intelektualnej wymaganej od dysertacji naukowych. W pracy nie brak oryginalnych propozycji, które są zawsze solidnie udokumentowane.

Lektura rozprawy przekonuje, że Autor w pełni uczynił zadość wymaganiom stawianym pracom naukowym.

Wkład Doktoranta do nauki prawa cywilnego jest znaczny. Dysertacja stanowi pierwsze w polskiej literaturze prawniczej pełne (kompletne) opracowanie problematyki przyczyn odmowy wypłaty odszkodowania w ubezpieczeniu mienia.

5. Język dysertacji

Pozytywnie oceniam język dysertacji. Doktorant wypowiada się jasno i z dużą dbałością o poprawność językową. Doktorant skutecznie kontroluje prawidłowość przyjętej i stosowanej terminologii. Autor posługuje się bogatym słownictwem i dopracowaną aparaturą pojęciową. Lektura rozprawy sprawia przyjemność osobom wyczulonym na doskonałość stosowanej polszczyzny i prawniczą precyzję.

Praca jest bardzo starannie zredagowana.

6. Strona warsztatowo-erudycyjna rozprawy

Warsztat naukowy pracy jest zorganizowany poprawnie. Sposób prowadzenia rozważań nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Wywody są dojrzałe i rzetelnie udokumentowane. Doktorant wykorzystuje istniejący dorobek nauki i orzecznictwa w stopniu satysfakcjonującym. Literatura została zebrana świadomie i selektywnie. Publikacje zakwalifikowane przez Autora do wykorzystania w rozprawie i wykazane w bibliografii

rozprawy zostały wyeksploatowane w stopniu optymalnym. Konstatacja ta jest aktualna głównie w odniesieniu do literatury polskiej. Niewątpliwie dzieła autorów uwzględnionych w pracy są reprezentatywne dla dorobku doktryny w zakresie stanowiącym przedmiot dysertacji.

Osobiście doceniam szerokie wykorzystanie literatury nie tylko ściśle ubezpieczeniowej, ale również prawnoteoretycznej i z zakresu teorii prawa cywilnego.

Pozytywnie należy oceniać zakres uwzględnionego i wykorzystanego w rozprawie orzecznictwa.

Konkluzja

Dysertacja mgra **Michała Kołodziejczyka**, po jej dopracowaniu redakcyjnym i wyeliminowaniu usterek, nadaje się do opublikowania. Temat tej rozprawy oraz jej treść w pełni to uzasadniają. Jest to praca rzetelna, dowodząca, że jej Autor opanował metody pracy naukowej, oraz wykazał się w stopniu zadowalającym sumiennością badawczą, konieczną erudycją a także umiejętnością krytycznej analizy tekstów normatywnych. W mojej ocenie recenzowana rozprawa prezentuje się bardzo pozytywnie i gdyby stanął wniosek o wyróżnienie, to go popieram.

Przedstawiona przez mgra **Michała Kołodziejczyka** rozprawa doktorska w pełni **spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim przez obowiązujące przepisy prawa** stanowiąc oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego oraz potwierdzając Jego ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa cywilnego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Recenzowana rozprawa może stanowić podstawę dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

(dr hab. Leszek Ogiełto,
prof. WSFiP w Bielsku-Białej)